GAZETA ZRZESZONA W POLSKIEJ GRUPIE WYDAWNICZO-MEDIALNEJ

# MediaRzeszów.pl

CZWARTEK | 21 grudnia 2017 | Nr5 | www.mediarzeszow.pl | GAZETA BEZPŁATNA | RZESZÓW – KROSNO

Reklama

Cena od 4900 do 5900 zł/m²

MIESZKANIA Z WIDOKIEM NA CENTRUM RZESZOWA

NOWOCZESNE POBITNO

HARTBEX

2 POKOJE OD 37 M2 , 3 POKOJE OD 53 M2 , 4 POKOJE 95 M2

TEL. +48 17 250 94 47

Reklama

*Zwiastuję wam radość wielką, (...)*
*dziś bowiem w mieście Dawida*
*narodził się wam Zbawiciel*
(Łk 2,10–11)

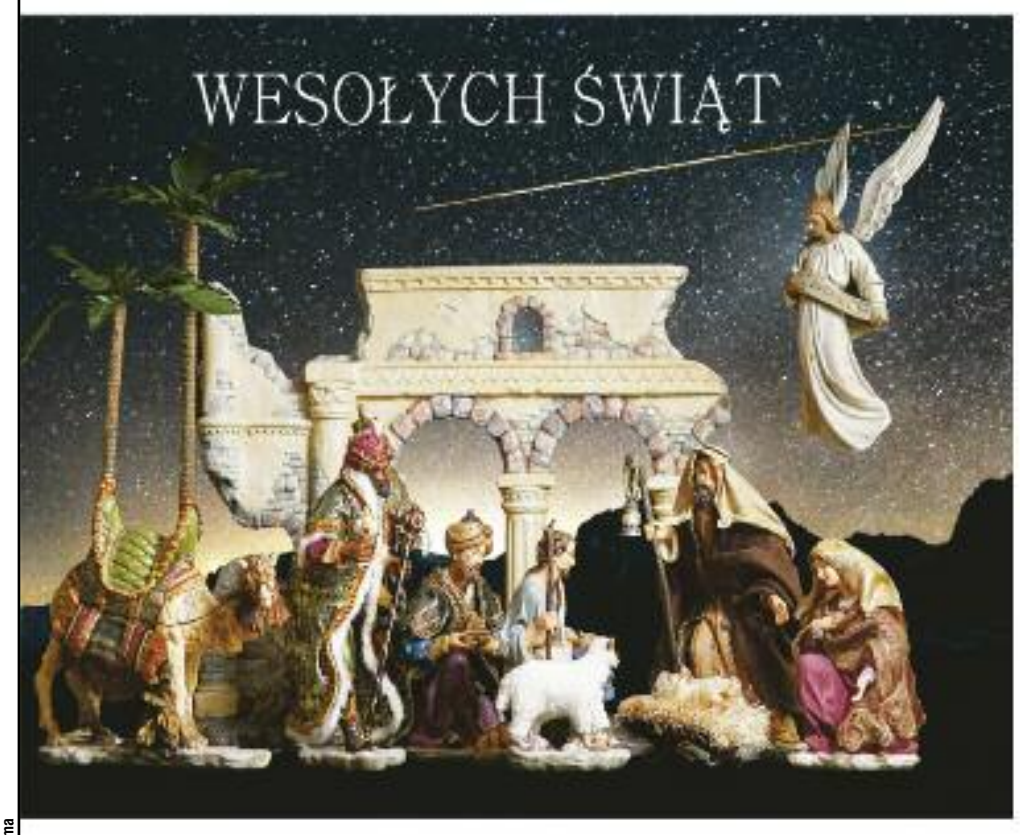


WOJEWÓDZTWO PODKARPACKIE

*Z okazji Świąt Bożego Narodzenia*
*życzę bliskości Boga, który tak ukochał człowieka,*
*że sam narodził się jako jeden z nas.*
*Niech nadchodzące dni będą przyjściem Miłości*
*do naszego życia, a w zwyczajności*
*codziennych spraw i problemów rozbłyśnie Światło,*
*które nada im nowy blask.*
*Na nadchodzący Nowy 2018 Rok życzę zaś,*
*aby wszystkie dni upływały w zdrowiu,*
*szczęściu i pomyślności.*
*Wszystkiego najlepszego!*

***Przewodniczący***
***Sejmiku Województwa Podkarpackiego***
***Jerzy Cypryś***

Reklama

NOWE MIESZKANIA W RZESZOWIE

budynek L3

DevelopRes SKYRES MIESZKANIA

ponad 230 mieszkań

BIURA SPRZEDAŻY: ul. Architektów 1/45 /na os. Zawiszy/ Warszawska 18 /bud. SKYRES, 12 piętro/ tel. 17 250 26 37, www.developres.pl

Reklama

# Wigilia będzie niestety po tajsku

**Aktorka traktuje Boże Narodzenie jako okazję do odpoczynku. Od kilku lat wraz z mężem okres świąteczny spędza na zagranicznym wyjeździe. Gwiazda twierdzi, że straciła zapał do organizowania wystawnej wigilii, od kiedy jej syn postanowił spędzać całą zimę w Ameryce Południowej.**

Małgorzata Pieczyńska tylko raz została matką. Z drugiego małżeństwa ze szwedzkim biznesmenem polskiego pochodzenia Gabrielem Wróblewskim ma syna o imieniu Wiktor. 27-latek jest miłośnikiem podróży, a jego ulubioną destynacją są kraje Ameryki Południowej, gdzie spędza każdą zimę. To właśnie ze względu na te wyjazdy aktorka nie ma ochoty urządzać wystawnej kolacji wigilijnej.

– Wigilia będzie niestety po tajsku, ponieważ od pięciu lat nasz syn spędza całą zimę w Salwadorze, pracując w sierocińcu, i te święta przestały mnie tak bardzo obchodzić – mówi Małgorzata Pieczyńska agencji informacyjnej Newseria Lifestyle.

Gwiazda uważa, że przygotowania do świąt Bożego Narodzenia są bardzo czasochłonne i wymagają dużo energii. Ogromne choinki, prezenty, domowej roboty potrawy i liczni goście w domu to atrakcje głównie dla dzieci. Gdy zabraknie ich w domu, huczne obchodzenie wigilii Bożego Narodzenia traci, zdaniem aktorki, sens.

– Radość dziecka, potem już dorosłego mężczyzny czy młodzieńca, to był priorytet, natomiast gdy Wiktor jest w Salwadorze, to pomyślałam sobie: dla kogo mam to robić? – mówi Małgorzata Pieczyńska.

Dopóki syn był dzieckiem i nastolatkiem aktorka bardzo dbała o zachowanie świątecznych tradycji. Kilka lat temu jednak, gdy Wiktor zaczął wyjeżdżać na zimę, stwierdziła, że okres bożonarodzeniowy spędzać będzie inaczej. Wraz z mężem podjęli decyzję o wyjeździe i tak zostało do dziś.

– To w sensie świąt wcale nie jest fajne, ale jakoś staramy się sobie to rekompensować i spożytkować ten czas na nabranie sił – mówi Małgorzata Pieczyńska.

**ŹRÓDŁO: NEWSERIA. PL**

Reklama

Smak
GÓRNO
Świąt wypełnionych radością i miłością,
niosących spokój i odpoczynek,
Nowego Roku spełniającego wszelkie marzenia,
życzą
Zarząd i Pracownicy Z.M. SMAK Górno
PODKARPACKIE SKARBY
Reklama

# Bezinteresowna pomoc – Honorowi dawcy Krwi

**Tegoroczne obchody uroczystości z okazji „Dni Honorowego Krwiodawstwa PCK" zostały zorganizowane w dniu 15 grudnia 2017 r. przez Międzyzakładowy Kolejowy Klub Honorowych Dawców Krwi Polskiego Czerwonego Krzyża przy Przewozach Regionalnych Sp. z o.o. Oddział Podkarpacki w Rzeszowie, którego prezesem jest Andrzej Zając.**

W tym dniu na ręce wicemarszałka Bogdana Romaniuka marszałek Władysław Ortyl otrzymał podziękowanie za „bezinteresowną pomoc w promowaniu idei honorowego dawstwa krwi w środowisku kolejarskim na Podkarpaciu". Natomiast wicemarszałek został wyróżniony i odznaczony na podstawie uchwały Kapituły Odznaki Honorowej Polskiego Czerwonego Krzyża w Warszawie przez Zarząd Główny PCK Odznaką Honorową PCK IV stopnia. Jak podkreślił:

„To niebywały zaszczyt móc otrzymać takie wyróżnienie z rąk tych, którzy na co dzień niosą pomoc drugiemu człowiekowi. Jak widać w dzisiejszym świecie, chęć do podania ręki bliźniemu jeszcze nie gaśnie, czego dowodem jest tak duże zaangażowanie krwiodawców do oddawania własnej krwi dla najbardziej potrzebujących. Dlatego to odznaczenie jest tym bardziej dla mnie znaczące, a zarazem przypominające, że honorem jest dzielić się własnym życiem w imię Boga i Ojczyzny".

Honorowi Dawcy Krwi w Polsce od ponad 50 lat ofiarują bezinteresownie swój bezcenny skarb, jakim jest własna krew. Organizują jej zbiórkę, aby umożliwić szpitalom przeprowadzenie skomplikowanych operacji, w ten sposób niosąc pomoc ciężko chorym pacjentom. Krwiodawcy są również inicjatorami wielu akcji i czynów humanitarnych poprzez wspieranie materialnie biednych rodzin, opiekę nad ubogimi i niepełnosprawnymi czy edukację i wychowanie młodego pokolenia, prowadząc prelekcje w szkołach, ponieważ głównym celem ich zaangażowania jest głęboka wrażliwość na ludzkie nieszczęścia i tragedie.

**JUSTYNA GRZYB**
**KANCELARIA ZARZĄDU**

# Miałam najprostsze marzenia

**Grażyna Wolszczak unika zgiełku i nie daje się ponieść przedświątecznej gorączce. Boże Narodzenie to dla niej miły czas, w którym przede wszystkim cieszy się bliskością z kochanymi ludźmi. Jak podkreśla, jest zwolenniczką ułatwiania sobie życia. Jej zdaniem święta mają być przyjemnością i nie powinny się kojarzyć tylko z generalnymi porządkami, wielkimi zakupami, kilkudniowym pichceniem w kuchni, a w związku z tym – z totalnym zmęczeniem i przejedzeniem. Najchętniej lubi spędzać ten czas w urokliwym hotelu w górach.**

Aktorka podkreśla, że święta Bożego Narodzenia miały dla niej zupełnie inny wymiar w dzieciństwie. Wtedy zjeżdżała się cała bliższa i dalsza rodzina, było wspólne strojenie choinki, śpiewanie kolęd i cały dom wypełniał się radością.

– Gdy byłam mała, to w święta było naprawdę na bogato. Moja babcia miała sześcioro dzieci, te dzieci razem ze swoimi dziećmi to był niezły tłum. Dzieci musiały mieć swój osobny stolik i było mnóstwo śmiechu i zabawy – mówi agencji Newseria Grażyna Wolszczak.

Aktorka wspomina, że przygotowanie takich świąt wymagało nie lada wysiłku. Często więc radość ze spotkania z rodziną przesłaniało zmęczenie. Dlatego też teraz podczas świąt aktorka najbardziej ceni sobie święty spokój.

– Pamiętam, że z buntu przeciw tym całym przygotowaniom pewnego razu wyjechałam do hotelu, było to dawno temu. I na tej ogromnej hotelowej sali było kilka stolików, wiało pustką, ale mówiliśmy: dobra, ale przynajmniej się człowiek nie utyra przy przygotowywaniu świąt. Później, już następnego roku ta sala była pełna i paradoksalnie ja tam znalazłam atmosferę z dzieciństwa, gdzie dzieci biegały z zabawkami, z samochodzikami elektrycznymi, z kotami, z psami, super – mówi Grażyna Wolszczak.

Przyznaje, że owszem lubi prezenty, ale nie przywiązuję do nich specjalnej wagi. W jej rodzinie nie ma też zwyczaju prześcigania się w robieniu wielkich prezentów pod choinkę. Wystarczy drobny, symboliczny upominek.

– Miałam najprostsze marzenia – takie jak każde dziecko, akurat co w danym momencie jest modne, ja np. marzyłam o łyżwach, o takich rzeczach. Oczywiście dostawałam również przysłowiowe skarpety i wtedy byłam bardzo nieszczęśliwa – mówi Grażyna Wolszczak.

Aktorka przyznaje, że ceni sobie aktywny wypoczynek, dlatego do tej pory święta spędzane w Szklarskiej Porębie łączyła z wypadem na narty, zwłaszcza że po czeskiej stronie Karkonoszy są doskonałe stoki.

**ŹRÓDŁO: NEWSERIA. PL**

Reklama

# Jesteśmy w okresie przejściowym

Rozmowa z PIOTREM ROGUCKIM, wokalistą grupy COMA

**Właśnie ukazał się nowy album Comy „Metal Ballads vol. 1", na który o dziwo nie kazałeś fanom czekać już zbyt długo. A dodatkowo jego tytuł sugeruje, że będzie kolejny...**

I tu muszę cię rozczarować, bo ten dodatek w tytule w postaci „Vol. 1", to jedynie zabieg kosmetyczny (uśmiech). Nie będzie drugiej części. Ale prawdą jest, że ukazał się on zaledwie rok po premierze poprzedniej płyty, która powstawała aż pięć lat. Wszyscy poczuliśmy potrzebę nowego wydawnictwa, głowy pełne pomysłu na kolejne działania. I choć zajęło nam to zaledwie rok, to pod koniec pracy nad płytą, ten czas strasznie nam się dłużył. Ale na szczęście album już jest, a my jesteśmy w trasie, która go promuje. Bardzo nas to cieszy.

**Czyli ten album był niejako pretekstem do przygotowania tej serii koncertów?**

W pewnym sensie. Choć i tak od lat koncertujemy, więc gdyby nie było płyty, też znaleźlibyśmy pretekst do wspólnych wyjazdów (uśmiech). W końcu tak od dłuższego czasu wygląda nasze życie. Ale rzeczywiście płyta została tak skonstruowana, żeby jej dynamiczna zawartość sprawdzała się na koncertach. I rzeczywiście sprawdza się.

**Nowe płyty zazwyczaj zaczynamy poznawać od singla, który je zwiastuje. Śpiewasz o „Lajkach". To przeciwieństwo hejtów, o których kiedyś mówiłeś w jednym z wywiadów. Podobno mogły one sprawić nawet rozpad grupy.**

Nieeee! To bzdura. Ktoś przesadnie zinterpretował moją wypowiedź i dodatkowo połączył ją z wewnętrzną sytuacją w zespole. W każdym razie na dzień dzisiejszy nic nie jest w stanie doprowadzić nas do samounicestwienia.

**Zostawmy hejty, wróćmy do „Lajków"... Każdy muzyk, Ty również, jest doskonałym obserwatorem i komentatorem otaczającej nas rzeczywistości. Kiedyś ładnie powiedziałeś, że nie jesteś na tyle zboczony, żeby iść do parku i podpatrywać ludzi, ale masz swoje profile na portalach społecznościowych. Stąd „Lajki"?**

Zapewne sam zaobserwowałeś, że ta rzeczywistość przeniosła się z parku do internetu właśnie. A „Lajki", masz rację, są próbą połączenia spostrzeżeń na tematy społeczne, socjologiczne i polityczne w formie takiego powierzchownego i zabawnego tekstu dotyczącego miłości na facebooku. Mówimy, że kogoś kochamy, ale tak naprawdę dowody tej miłości w formie zdjęć, komentarzy i lajków funkcjonują głównie w wirtualnym świecie. Uważni słuchacze zrozumieją jednak, że ten utwór ma również inną warstwę interpretacji, inny poziom, dla mnie ważniejszy.

**Potwierdź lub wyprowadź mnie z błędu. Nurtuje mnie piosenka „Konfetti". To utwór autobiograficzny?**

A więc wyprowadzam cię z błędu. Zupełnie nie. Moim zamierzeniem było, by ten utwór był swego rodzaju punktem skupienia, a przez to że odbiera się go jako moje osobiste zwierzenia, wprowadza jednak rozproszenie. Chodziło mi raczej o globalne spostrzeżenie na schyłek pewnej epoki czy nurtu w kulturze, który nazywamy postmodernizmem. Związana z nim jest jedna ze skłonności którą określiłbym brakiem przywiązania do symboliki. Postmodernistyczna euforia została obecnie wystawiona na próbę poprzez silne podobne do modernistycznych ruchy, próbujące ustanowić własny porzą-

Reklama

dek. Mam tutaj na myśli ruchy społeczne związane z nacjonalizmem czy faszyzmem. I dotyczy to nie tylko Polski, ale i całego świata.

**Wieje pesymizmem.**

Wręcz przeciwnie. Moim zdaniem płyta jest bardzo optymistyczna. Opowiada o próbie odnalezienia się w rzeczywistości, w którą chcąc nie chcąc jesteśmy uwikłani. Choćby ze względu na to, że partycypujemy w świecie internetu, który nas pochłania czy też będąc uczestnikami wydarzeń politycznych, które, czy tego chcesz czy nie, mają ogromny wpływ na nasze życie. Najgorsze jest to, że z czasem przyjedzie nam za nie zapłacić, bo tak gorąco w naszym kraju nie było już od dawna. I o tym jest nasza płyta. To próba bardziej obiektywnego niż pesymistycznego spojrzenia na to wszystko. Próbą obudzenia zmysłów i znalezienia sposobu na to czy potrafimy jeszcze rozejrzeć, rozeznać się w tym co się wokół dzieje, używając instrumentów, które dała nam natura a nie wirtualny świat. Czy jesteśmy w stanie dokonywać jeszcze autonomicznych wyborów bez poddawania się wszechobecnej manipulacji, która jest związana z rozwojem technicznym i cywilizacyjnym.

**Zauważyłem, że nadużywasz słowa „próba". Ty sam odnalazłeś się w tym wszystkim, co wymieniłeś?**

Cały czas jesteśmy w okresie przejściowym, wciąż dokonują się wszelakie zmiany, więc chyba nikt tak naprawdę nie jest w stanie się w niczym odnaleźć. Ja na pewno odnalazłem siebie w sobie właśnie. Dobrze się ze sobą czuję, ze swoją rodziną. Ale nie jestem w stanie potwierdzić tego, że udało mi się odnaleźć w świecie. Wydaje mi się, że w dobie tak gwałtownych przemian, jeśli ktoś powie świadomie, że mu się to udało, sam siebie oszukuje lub jest totalnym hipokrytą.

**Myślisz, że ludzi tak ta rzeczywistość przytłacza, że próbują przenieść swoje życie do cyberprzestrzeni, świata lajków?**

Nieee (uśmiech). Chyba w ogóle ich właśnie nie przytłacza. Wystarczy choćby spojrzeć na ilość pseudopatriotów wychodzących w marszach na ulice. Myślę, że jest to naturalny proces rozwoju cywilizacji, który poszedł w kierunku technologii i mikroprzekaźników. I będzie on postępował bez względu na zmiany polityczne. I tego procesu nie da się zatrzymać.

**Album zamykają „Proste decyzje". Istnieją jeszcze takowe?**

Myślę, że ten utwór podpowiada jedyny chyba możliwy sposób na ocalenie ludzkości. To tzw. prostomyślność, czyli próba komunikacji na bardziej pierwotnym poziomie uczciwości, bez kodowania w niej własnych interesów, potrzeb i stawianie ich ponad uczciwością. Ale z drugiej strony, żeby się to udało wszyscy musielibyśmy zacząć bardzo mocno się starać.

**Jesteście w trasie promującej ten album. Jak odbiera go publiczność?**

Dobrze. Nie ukrywam, że mieliśmy pewne obawy przed pierwszymi występami, bo poprzedni album nie spotkał się z dużym zainteresowaniem fanów koncertowych. Wręcz niektórzy przysypiali na nich.

**Chyba żartujesz? Na Comie można drzemać?**

Jak się okazuje tak (uśmiech). Ale tamten materiał był bardziej recytowany niż śpiewany. Natomiast „Metal ballads" tworzyliśmy z myślą o koncertach i po pierwszych konfrontacjach z publicznością, okazało się, że doskonale się to sprawdza. Na koncertach nie pomijamy ani jednego utworu z nowej płyty. Są one dynamiczne, widzowie przyjmują je dobrze i z pełną świadomością mówię, że nie ma możliwości, żeby ktokolwiek przez te dwie godziny naszego występu zasnął.

**Bez względu na wiek, bo zdajesz sobie sprawę, że grając już blisko dwadzieścia lat, wychowujecie na swojej muzyce kolejne już pokolenie.**

Szczerze mówiąc nigdy się nad tym nie zastanawiałem. Ale rzeczywiście jedni ludzie odchodzą, drudzy przychodzą. I cieszę się, że ten proces cały czas trwa. To prawda, że na naszych koncertach pojawia się sporo młodych ludzi, których kiedy zaczynaliśmy grać, jeszcze nie było na świecie.

**Was też to odmładza? Dodaje energii?**

Każda pozytywna reakcja ze strony publiczności dodaje nam siły i wzmacnia przekaz ze sceny. Gdyby dzisiejsi 50-latkowie dawali z siebie tyle co nastolatkowie, to pewnie działałoby to w ten sam sposób. Ale ci z natury są już powolniejsi i mniej spontaniczni (uśmiech). Tak czy siak na koncertach jest super.

**Nie jesteś kobietą, więc nie będziesz mi miał za złe, że wypomnę Ci wiek. Zarówno Coma, jak i Ty będziecie świętować w przyszłym roku okrągłe jubileusze.**

To prawda. Zespołowi stuknie okrągła „dwudziestka", a mnie zmieni się w wieku cyferka z przodu na czwórkę. Rzeczywiście przed nami ciekawy pod tym względem rok.

**Jest szansa, że uczcicie te jubileusze w sposób szczególny?**

Jesteśmy tak pochłonięci nowym materiałem i wdrażaniem go na koncertach, że w tym momencie nawet o tym nie myślę. Wiem jedno, że po tym co się teraz dzieje, na pewno będziemy chcieli trochę ochłonąć i odpocząć. Nie czujemy też potrzeby lansowania i celebrowania okrągłych rocznic.

**Ale jeśli ktoś uprzejmie złoży wam z tej okazji życzenia, to nie będziesz wzburzony?**

Wręcz przeciwnie. Będzie mi bardzo miło. Może rzeczywiście fajnie byłoby zrobić coś na takie okazje. Na pewno warto będzie to przemyśleć. Jednak uczciwie mówiąc, na razie nie mamy żadnych planów z tym związanych i nie czujemy specjalnego ciśnienia.

**Z pewnością fani was nie zawiodą i z okazji urodzin dostaniecie dużo lajków!**

No zobaczymy, ale to nie jest dla mnie najważniejsze.

**Jest wielu fanów Twojej muzycznej działalności, ale nie zapominajmy o tym, że z wykształcenia jesteś aktorem. I ta sfera Twojej działalności ma wielu sprzymierzeńców. Do dziś pamiętamy duet Rogucki – Małaszyński z głośnych „Skrzydlatych świń". Podobno szykuje się coś i w tym temacie?**

Nawet już jest przyszykowane (śmiech). Już na początku stycznia swoją premierę będzie miał film „Gotowi na wszystko. Exterminator", w którym pojawię się na ekranie razem z Pawłem Domagałą, Piotrem Żurawskim i Krzysztofem Czeczotem. To opowieść o przyjaciołach, którzy po latach reaktywują zespół deathmetalowy, ale na skutek okoliczności są zmuszeni do grania na... festynach. Jest to komedia, ale skonstruowana trochę inaczej, bo prócz zabawy ma on dostarczyć widzom dużo otuchy. Mam nadzieję, że spełni on swoją rolę.

**Teraz tylko patrzeć, kiedy razem z Małaszyńskim i Domagałą, stworzysz jakąś supergrupę.**

Eeee, to byłoby nudne. Pozabijalibyśmy się (uśmiech).

**Czego się nie robi dla publiczności, żeby dostać kilka lajków więcej!**

Publiczność nie jest najważniejsza.

**ROZMAWIAŁ MARCIN KALIT**
**FOT. ALBERT PABIJANEK**


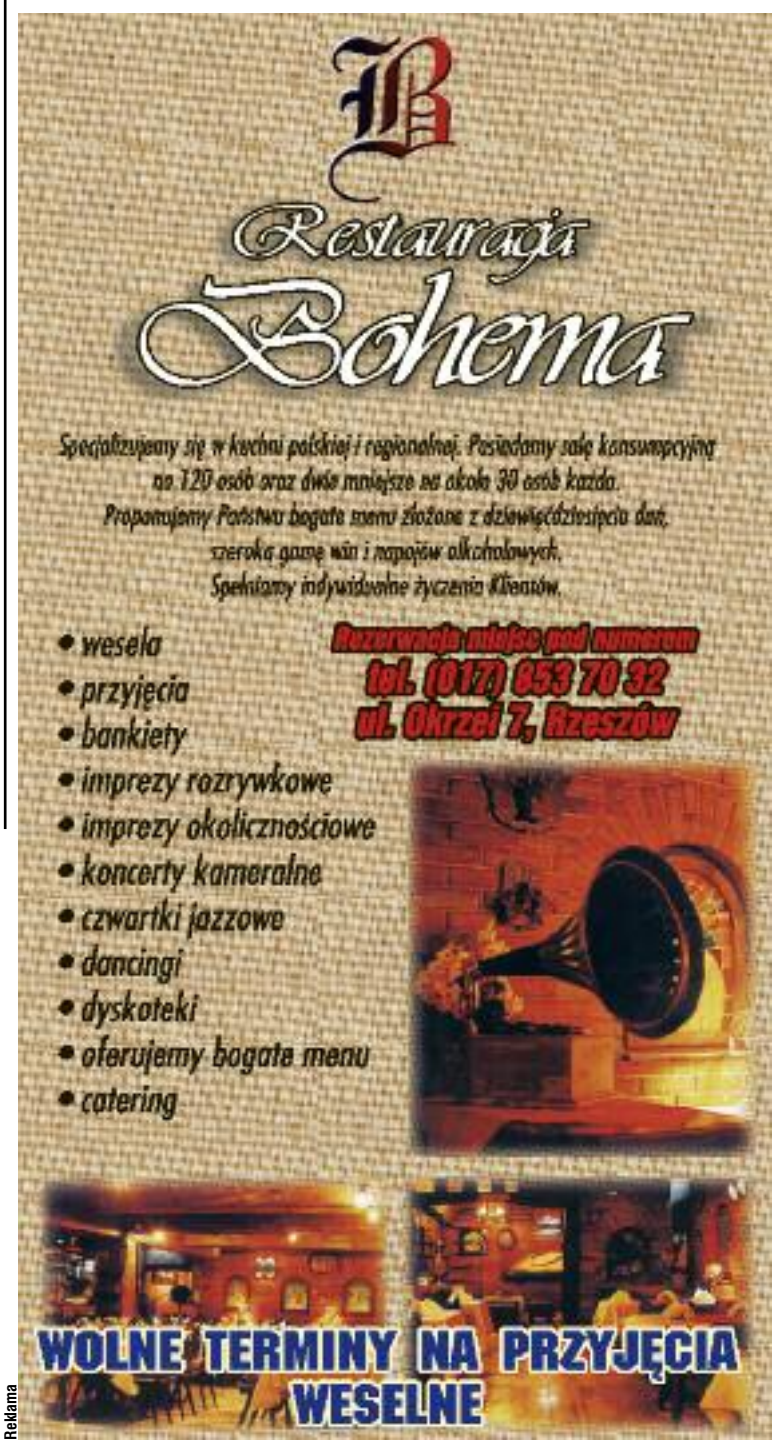

Reklama

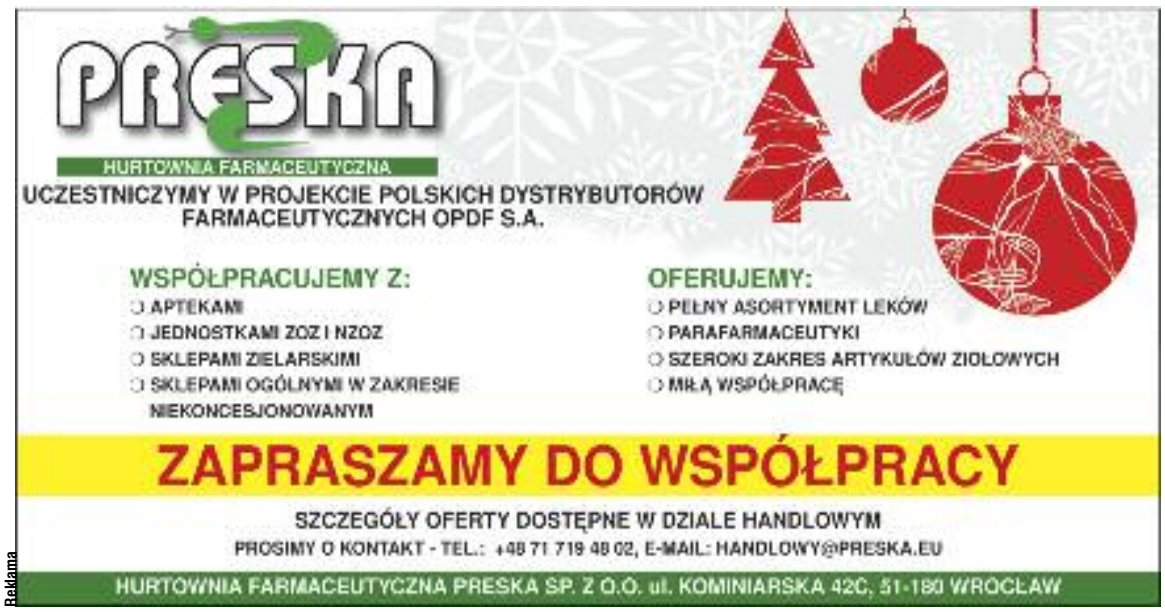

Reklama

# 10 rekordów związanych ze świętami – ile mierzy największy Mikołaj na świecie?

W księdze rekordów Guinnessa można znaleźć wiele ciekawostek związanych z Bożym Narodzeniem. Ile metrów miała najwyższa sztuczna choinka na świecie? Jak długo trwało czytanie najdłuższego listu do św. Mikołaja? Ile ważyło największe czekoladowe świąteczne drzewko? Niektóre liczby mogą zaskoczyć! Poznaj 10 wyjątkowych rekordów związanych ze świętami.

Co roku w grudniu kolejni śmiałkowie usiłują ustanowić nowe świąteczne rekordy. Niektórzy dzięki temu na zawsze zapisują się na kartach księgi Guinnessa.

### Najwyższa sztuczna choinka na świecie

W 2016 roku ustanowiono nowy rekord na najwyższą sztuczną choinkę na świecie. W stolicy Sri Lanki stanęło 73-metrowe drzewko ozdobione prawdziwymi sosnowymi szyszkami oraz ponad 600 tysiącami światełek LED. Na czubku choinki znalazła się gwiazda o średnicy 6 metrów. Choinka wraz z ozdobami kosztowała aż 110 tys. dolarów.

### Najdłuższy list do świętego Mikołaja

Aż 75 954 życzeń od ponad 25 tys. osób znalazło się na najdłuższym liście zaadresowanym do św. Mikołaja w Laponii. List miał formę zwoju o długości prawie 4 kilometrów i ważył aż 160 kilogramów. Co zaskakujące – rozwinięcie, przeczytanie oraz ponowne zawiniecie zwoju trwało aż 2 godziny!

### Największa grupa kolędników na świecie

Wspólne śpiewanie to najradośniejszy sposób na świętowanie Bożego Narodzenia. Wiedzą o tym mieszkańcy Nigerii, którzy w 2014 roku postanowili pobić rekord w najliczniejszej grupie kolędników. Ponad 27 tys. osób zebrało się na ogromnym placu i razem śpiewało kolędy.

### Najwyższa żywa choinka na świecie

Rekord został ustanowiony w 1950 roku i od ponad 60 lat nikt nie jest w stanie go pobić. W stanie Waszyngton postawiono wtedy najwyższą żywą choinkę, która mierzyła aż 67 metrów. Gigantyczne drzewko wystawiono w centrum handlowym w Seattle.

### Najsłodsza i najwyższa choinka na świecie

Pewien Paryżanin w 2010 roku ustanowił rekord Guinnessa w kategorii najwyższego drzewka świątecznego z czekolady. Ta słodka choinka ważyła aż 4 tony i mierzyła prawie 10 metrów wysokości. Drzewko zostało wykonane z gorzkiej czekolady o 65% zawartości kakao Tworzenie drzewka zajęło artyście równy miesiąc.

### Najwięcej świątecznych lampek w jednym miejscu

W księdze rekordów Guinnessa znalazł się Australijczyk, który stworzył gigantyczną instalację przedstawiającą trzy bożonarodzeniowe pudełka prezentowe. Do wykonania tego dzieła potrzebował aż 1 194 380 różnokolorowych, migoczących światełek LED. Całość została umieszczona i odpalona w centrum handlowym w miejscowości Canberra.

### Największa choinka ułożona z ludzi

Co roku wiele krajów na świecie podejmuje próby pobicia rekordu Guinnessa w stworzeniu największego wzoru choinki ułożonej z ludzi. Obecny rekord należy do mieszkańców Hondurasu – w jednym miejscu zebrało się aż 2945 uczestników, którzy ubrani w zielone oraz czerwone koszulki stworzyli wymagany wzór. Rekord próbowali pobić też mieszkańcy Poznania, gdzie zebrało się 1055 osób.

### Największy św. Mikołaj na świecie

W Portugalii w okresie świątecznym postawiono największy na świecie pomnik przedstawiający św. Mikołaja. Aluminiowo-żelazna konstrukcja miała prawie 30 metrów wysokości i ważyła 25 ton. Monument znajdował się nad rzeką Douro i ozdobiony był 250 tysiącami elektrycznych lampek choinkowych. Montaż całej konstrukcji trwał aż 8 dni.

### Najwięcej osób w czapkach św. Mikołaja

Czerwona czapka św. Mikołaja to nieodzowny symbol świątecznego świętowania. Wiedzą o tym mieszkańcy Ameryki, a konkretnie stanu Massachusetts, którzy regularnie biją rekordy w największej liczbie zgromadzonych w jednym miejscu osób noszących czapkę Mikołaja. W 2010 w tym celu spotkało się aż 900 osób – wśród zebranych były również dzieci, a nawet niemowlęta.

### Najstarszy list do św. Mikołaja

Ponad 100 lat temu dwójka rodzeństwa, Hannah i Fred, postanowili napisać list do św. Mikołaja. Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie fakt, że list przetrwał do dzisiaj i jest wyjątkowym przykładem tego, czego życzyły sobie dzieci w 1911 roku. W najstarszym liście do św. Mikołaja znalazły się prośby o takie prezenty, jak lalka, płaszcz przeciwdeszczowy i oczywiście słodycze.

**ŹRÓDŁO: HTTPS://WWW. HRS. COM/PL/BLOG/PO-GODZINACH/BOZE-NARODZENIE-POPKULTURZE. HTML**

# Mikołajkowa Olimpiada Pływacka

**Blisko 800 dzieci z klubów z całej Polski, a także z Ukrainy wzięło udział w III Mikołajkowej Olimpiadzie Pływackiej o puchar Otylii Jędrzejczak, która zakończyła się w niedzielę w Dębicy. W trakcie dwudniowego spotkania młodzi pływacy i ich rodzice mogli bezpłatnie zasięgnąć porady dietetyka sportowego oraz spotkali się z brązową medalistką igrzysk olimpijskich w Rio de Janeiro Oktawią Nowacką.**

Impreza zakończyła bardzo udany rok dla Fundacji Otylii Jędrzejczak, która była głównym organizatorem dębickich zawodów. – Oprócz Mikołajkowej Olimpiady Pływackiej mieliśmy w tym roku bardzo udany Otylia Swim Tour, w którym przeszkoliliśmy 900 dzieciaków. Jestem bardzo zadowolona – mówiła Otylia Jędrzejczak.

– Otylia nie musiała mnie namawiać, bym tu przyjechała, bo bardzo lubię takie spotkania. A poza tym w Tarnowie mieszka rodzina mojego partnera, więc mogłam połączyć przyjemne z pożytecznym – dodała Oktawia Nowacka, która przyznała, że od igrzysk stała się bardzo rozpoznawalna. – Z jednej strony moje życie się nie zmieniło, bo trenuję tak, jak wcześniej, ale rzeczywiście stałam się bardziej znana – mówiła.

Głównym hasłem Mikołajkowej Olimpiady Pływackiej w Dębicy była „zabawa poprzez sport". – Staramy się stwarzać dzieciakom jak najwięcej atrakcji, by po prostu lubiły pływanie. Trening pływacki bywa monotonny, bo przecież pływa się od ściany do ściany, a na tym etapie, na jakim oni są teraz radość i zabawa są najważniejsze – dodała Jędrzejczak, która tradycyjnie już świętowała z dziećmi swoje urodziny. W trakcie sobotniego otwarcia imprezy otrzymała wielki i efektowny tort, a wieczorem spotkała się z dziećmi na dyskotece. Atrakcją było też 1500 lodów, które trafiły do młodych pływaków. Wcześniej otrzymali oni bardzo bogate pakiety startowe. – W moich czasach takich nie było – śmiała się Otylia.

Otylia, która ma za sobą sukcesy nie tylko w basenie, ale także na parkiecie, bo startowała w jednej z edycji „Tańca z gwiazdami", doskonale bawiła się tańcząc z dziećmi. – Ja świetnie czuję się w towarzystwie dzieci, a i dzieci dobrze czują się w moim. Pokazuję im, że sportowiec, który odnosił wielkie sukcesy może być normalnym człowiekiem, który może się z nimi bawić – dodała.

Choć Jędrzejczak swoje największe sukcesy odnosiła wtedy, gdy większości uczestników imprezy w Dębicy nie było jeszcze na świecie, to i tak jest dla nich wielką gwiazdą. – Najważniejsze, że nie jest tylko patronem zawodów, ale jest tutaj z nami, rozmawia i się bawi. To jest wielka inspiracja – mówiła Wiktoria Maciuszek, jedna z najzdolniejszych 14-letnich pływaczek w Polsce, która bierze udział niemal we wszystkich imprezach organizowanych przez Fundację Otylii Jędrzejczak.

**PAWEŁ SKRABA**

# SMS ma już 25 lat!

**Ćwierć wieku temu, 3 grudnia 1992 roku Neil Papworth, pracownik brytyjskiego Vodafone, wysłał pierwszego SMS-a do swoich kolegów, którym złożył życzenia z okazji Świąt Bożego Narodzenia. Nie spodziewał się, jak ten krótki komunikat zrewolucjonizuje globalną komunikację.**

„Merry Christmas" – tak brzmiała treść SMS-a, który w swoim założeniu miał być wykorzystywany jedynie przez operatorów, aby informować klientów o awariach sieci czy zmianach w ofercie. Szybko okazało się jednak, że jest to świetny sposób komunikacji, przez co dziś trudno nam wyobrazić sobie życie bez krótkich wiadomości tekstowych.

### SMS – na co dzień i od święta

SMS-y wykorzystujemy w codziennej komunikacji z rodziną i znajomymi, a także z powodzeniem w biznesie. Za pomocą krótkich wiadomości tekstowych umawiamy się na spotkania, przekazujemy sobie bieżące sprawy i składamy życzenia – czy to podczas podróży, leżąc w łóżku lub stojąc w kolejce. Napisanie SMS-a jest szybki i proste, więc nic dziwnego, że robi to praktycznie każdy z nas – ich odbieranie i wysyłanie deklaruje aż 96,5% Polaków (dane: badanie Komunikacja SMS w Polsce 2016/17).

Tak duża popularność SMS-ów sprawiła, że znalazły one również zastosowanie w działaniach marketingowych, usługowych, administracyjnych, bankowych, a nawet w sektorze służby zdrowia i edukacji – dziś możemy otrzymać powiadomienia o rabatach oraz promocjach, statusie realizacji wysyłki, zaległej płatności, korkach, wizycie u lekarza lub wynikach egzaminów. SMS-y odgrywają też ważną rolę w komunikacji kryzysowej – polskie samorządy coraz częściej korzystają z możliwości informowania swoich mieszkańców o spodziewanych klęskach żywiołowych czy problemach komunikacyjnych. Ten rodzaj komunikacji spotyka się z dużą aprobatą – według raportu Komunikacja SMS w Polsce 2016/17, 97% Polaków uznaje wiadomości od instytucji publicznych za bardzo przydatne lub przydatne, 76% otrzymuje SMS-y od firm i sklepów i ponad 2/3 deklaruje, że chce je otrzymywać nadal. Co sprawia, że popularność krótkich wiadomości tekstowych jest tak duża?

– Największą zaletą korzystania z SMS-ów jest przede wszystkim ich prostota. Dla większości to najbardziej sprawdzona metoda łączności, dostępna niezależnie od posiadanego modelu smartfona czy telefonu, sieci komórkowej i dostępu do internetu. Ponadto każdy wie, jak napisać SMS i jak go wysłać, bowiem proces tworzenia wiadomości jest krótki i intuicyjny – mówi Edyta Godziek, Marketing & PR Manager w platformie SerwerSMS. pl. Jego uniwersalność powoduje, że ciągle, mimo rozwoju innych form komunikacji, cieszy się niesłabnącą popularnością – dodaje.

### 25 lat ewolucji i rozwoju

Wysłanie 25 lat temu pierwszego SMS-a zapoczątkowało rewolucję w komunikacji mobilnej na świecie. Wiadomości tekstowe stały się podstawą do powstania nowych narzędzi: MMS-ów, za pomocą których można przesyłać obrazy i zdjęcia, a także SMS Voice, które pozwalają dostarczać wiadomości dźwiękowe nawet na telefony stacjonarne.

Na przełomie XX i XXI w. popularne stały się również tzw. SMS-y Premium, czyli wiadomości tekstowe o podwyższonej opłacie. Mimo iż wiążą się z dodatkową płatnością, są chętnie wykorzystywane do wspierania akcji charytatywnych, udziału w konkursach, głosowaniach oraz przy dokonywaniu mikropłatności. SMS-em można dziś otrzymać również paragon ze sklepu, wykorzystać go w procesie zakładania własnej firmy, jako dowód sądowy, czy narzędzie w procesie rekrutacji. Jego zastosowanie ogranicza już w zasadzie tylko kreatywność. Na razie nie zanosi się więc na zmianę roli SMS w naszym życiu i chyba wielu tej zmiany by nie chciało. Życzmy mu zatem kolejnych jubileuszy.

# Drużynowe Wicemistrzostwo Polski Młodzieżowców w Koszalinie

**W dniu 16 grudnia 2017r. w Koszalinie odbyły się XXVIII Mistrzostwa Polski Młodzieżowców oraz XVII Mistrzostwa Polski Juniorów. W ogólnej rywalizacji udział wzięło 152 zawodników z 50 klubów zrzeszonych w Polskim Związku Karate. Sędzią głównym był shihan Andrzej Drewniak, sędzią technicznym shihan Janusz Piórkowski.**

Pięcioosobowa drużyna Krośnieńskiego Klubu Kyokushin Karate, pod wodzą sensei Ireneusza Kaszy (również jako sędziego), wypadła rewelacyjnie, zdobywając indywidualnie trzy medale – w tym dwa tytuły Mistrza Polski idrużynowo zajmując 2. miejsce. Jest to najlepszy wynik Klubu w startach w Mistrzostwach Polski od szesnastu lat.

Ogromne brawa dla Kryspina Paradysza, Mistrza Polski w kumite (kategoria – 65 kg) i brązowego medalisty w kata. Ubiegłoroczny Wicemistrz Polski Młodzieżowców w tym roku pokazał, że jest najlepszy w Polsce – pierwsza walka wygrana przez ippon po 12 sekundach, druga trwała zaledwie minutę, w trzeciej, finałowej walce przeciwnik pokonany przez wazari. Wkrótce zamieścimy walki Kryspina.

Do rundy finałowej kata Kryspin, wykonując tsuki no kata, awansował z 4. miejsca, by po perfekcyjnym wykonaniu sushi-ho wejść do strefy medalowej.

Gabriel Bożek, debiut w zawodach tak wysokiej, mistrzowskiej rangi, zaczął od zdobycia Mistrza Polski w kumite (kategoria – 80 kg). Droga do najwyższego trofeum Gabriela to trzy walki, zdecydowanie wygrane przez zawodnika z sekcji Jedlicze. Musimy podkreślić, iż Gabriel jest zawodnikiem niesamowicie solidnym, ciężko i systematycznie trenującym nie tylko w dojo, ale i podczas zgrupowań daje z siebie wszystko, poważnie podchodząc do rad trenerów.

Młodszy brat Gabriela, Gracjan Bożek, w walce o podium musiał uznać wyższość przeciwnika. Jednakże, jak na pierwszy start w Mistrzostwach Polski, jest to wynik satysfakcjonujący i jesteśmy przekonani, że jeśli Gracjan weźmie przykład ze starszego brata niedługo i on będzie zajmował miejsca medalowe.

Ubiegłoroczny brązowy medalista Mistrzostw Polski Juniorów (kategoria – 60 kg) Patryk Dobrzański również mógł zdobyć medal, gdyby nie kontrowersyjna decyzja sędziego, który, mimo wskazania przez dwóch sędziów maty, nie uznał ewidentnego wazari Patryka (wyraźnie mawashi geri na głowę przeciwnika).

Jakub Kasza, startując w kata i kumite, co prawda nie wywalczył miejsca medalowego, ale zdobył cenne doświadczenie, „obycie" w zawodach najwyższej rangi – wierzymy, ze kolejne, przyszłoroczne starty, okażą się dla Kuby „medalowe".

**Klasyfikacja drużynowa Mistrzostw Polski Młodzieżowców (18-21 lat)**

1. Suwalski KKK – 13 pkt
2. Krośnieński KKK – 11 pkt
3. Wrocławski KKK AiS Sypień – 10 pkt

Wyniki na: www.karatekrosno.pl

To był już ostatni, 21. start zawodników Krośnieńskiego KKK w 2017r.

**MAREK GRZESIK**

Reklama


# Międzynarodowy Mikołajkowy Turniej Judo

**Wygraną w klasyfikacji medalowej zakończył się Międzynarodowy Mikołajkowy Turniej Judo w Jaśle.**

Mali judocy i judoczki Millenium Rzeszów wywalczyli w sumie 26 medali.

**Złoto zdobyli:** Paweł Surdel do 38 kg, Ignacy Dziepak do 30 kg, Kamil Panek do 50 kg, Igor Lampart do 60 kg, Szymon Lampart do 34 kg, Franciszek Grechuta do 30 kg, Julia Dec do 33 kg, Szymon Rynkiewicz do 22 kg, Lena Kuzia do 30 kg, Szymon Niemiec do 36 kg.

**Srebro:** Adrian Dereń do 60 kg, Adam Dereń do 50 kg, Bartłomiej Sobczyk do 55kg, Jakub Rzewnis do 34 kg, Igor Domowicz do 38kg, Agata Dziepak do 32 kg, Nathan Majka do 38 kg, Filip Mucha do 34 kg, Nikola Czach do 23 kg, Jan Bełch do 21 kg.

**Brąz:** Szymon Kuzia do 46 kg, Adrian Byczek do 73 kg, Mikołaj Duliński do 38 kg, Natalia Rynkiewicz do 33 kg, Adam Dubis do 28 kg, Bruno Dusza do 23 kg

W turnieju wzięło udział 175 zawodników z Polski i Słowacji.

**MAREK GRZESIK**


**MediaRzeszów.pl**

**ADRES REDAKCJI**
35-074 Rzeszów
ul. Gałęzowskiego 6/305
tel. 603 790 207
e-mail:s.gajos@pgwm.pl

**REDAKTOR NACZELNY**
Marek Gajos
**WSPÓŁPRACOWNICY**
Marcin Kalita, Radosław Gajos, Marek Grzesik, Marta Studzińska, Aleksandra Trzeciak

**WYDAWCA**
Media Rzeszów

**GAZETA ZRZESZONA W**
PGWM

**DRUK**
Agora SA ,
ul. Daniszewska 27,
Warszawa

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń oraz zastrzega sobie prawo skrótu nadsyłanych materiałów.

EUROJACKPOT
NOWOŚĆ!
WYOBRAŹ SOBIE
NIEWYOBRAŻALNE
EURO JACKPOT
Odkryj grę Eurojackpot, w której czekają na Ciebie
niewyobrażalnie wielkie pieniądze.
Główna wygrana to nawet 375 000 000 złotych!
Więcej informacji znajdziesz na www.lotto.pl
LOTTO

Reklama